

69 w 2018 (69)

# Początek drogi

**Data publikacji: 13.09.2018 / Autor: Andrzej Jaworski**

*Słynne na cały świat gawędy mazowieckiego Mistrza Yody vel Psiny vel Szumiącego Jaworu (sami zgadnijcie kto to) ukazywały się w „Harcerskim Mazowszu”, by inspirować instruktorów do pracy z drużyną. Ta ukazała się w numerze 4 z 25 października 2009 roku. Miłej lektury!*

Kiedy wiatr puszcze przenikliwym chłodem i wilgocią nasyca – znak, że lato się skończyło.

W lesie teraz niezwykle poruszenie panuje. Ptactwo liczne od tygodni się na łąkach zbiera i za dni kilka niebo przetnie ostatni już klucz żurawi maruderów. Niedźwiedzie, borsuki, jenoty, a i wszelka ściółkowa drobnica żeruje i w sadło obrasta – bowiem za miesiąc zanurzą się one we śnie zimowym, a głębokim. Las nosi już widoczne ślady powolnego zapadania w ten dziwny stan letargu – który nieokrzesanemu mieszcuchowi z martwością się pewnie kojarzy. Dzień krótszy i słońce jakby rzadziej zza chmur zasłony wygląda. A jednak ćwik, co w niejedną zimę przeprawiał się przez pokryte metrowym kożuchem śniegu ścierniska, wie doskonale że sen ten głęboki pozornym jest snem. Łasice i kuny ćwiczą już swe młode w podśnieżnych polowaniach. Lisy przekopują liczne wejścia do swych nor. Wilki za kilka tygodni będą puszcze w budzących postrach watahach przemierzać i w niej swoje zimowe porządki zaprowadzą. Każde leśne stworzenie za głosem instynktu idzie i właściwie dla swego rodzaju do zimy się szykuje.

Dla braci harcerskiej zaś, jesień to czas wyboru drogi.

Są zapewne wśród nas tacy co w zimowy sen zapadną. Być może znajdą się i tacy, co do innych zajęć odejdą i kto wie – może na wiosnę powrócą. Ale liczni z pewnością są ci, w których krew naszych przodków i leśnych braci płynie. Oni usiedzieć już w miejscu nie mogą – tęskniąc za swobodą która ich udziałem ledwie kilka tygodni temu była. Ty młody wodzu pamiętaj o tym – tęsknotę tę podsycaj, a energię tłumioną w braci harcerskiej skieruj we właściwą stronę.

Stoisz teraz przed wyborem drogi dla swej gromady harcerzy. Zaczyna się wszakże nowy rozdział w życiu drużyny.

Włóczęga zanim wyruszy na wspinaczkę, na polanie rozległej zasiada i szerokim spojrzeniem panoramę grzbietów ogarnia. Za cel obiera sobie szczyt wysoki. Stromizny i trudny dostęp straszne mu nie są, bo nęci go widok, który na wyższe

jeszcze góry z wybranego wierzchołka się otworzy. Z niego przykład bierz harcerek przewodnik. Odważnie patrz w przyszłość i tak jak przed górską wyprawą wiesz, który szczyt osiągnąć pragniesz, tak wiedzieć dokładnie co jest celem pracy dla całej drużyny przez najbliższe kilka miesięcy powinieneś.

Wtedy tylko rozbudzisz w gromady starszyźnie potrzebę celu tego realizacji, a u wszystkich chłopców rozpalisz potrzebę działania – gdy sam cel ten dojrzysz i zrozumiesz.

Nie bój się więc zobaczyć w wyobraźni miejsce, do którego ta podróż ma prowadzić. Nie bój się podzielić się tą wizją na posiedzeniu rady ze starszyzną gromadą, a i niech młodzicy wiedzą, że w nadchodzącej wyprawie wkład i uwaga każdego będą się liczyć. Pamiętaj, że nie tylko słowem ale i czynem przemawiać musisz. Nie bądź w zbliżającej się wyprawie drogowskazem lecz przewodnikiem. Uciążliwości rozmaite sam w pierwszym rzędzie pokonywać i najtrudniejsze zadania na swe barki brać bez wahania powinieneś. Tak pokażesz chłopcom, że poważnie wspólną wyprawę traktujesz. I pamiętaj Wodzu młody, że zapach przygody i obietnica trudów da zdrowym chłopcom więcej zapału i bardziej ich do celu zbliży niż najmądrzejsza o idei rozprawa. Poprowadzisz swą gromadę na kilkumiesięczną wyprawę. I podobnie jak wędrowiec na leśnym trakcie – wiedzieć musisz dokładnie którądy będzie jej droga wiodła. Leśny wyga wyrusza śladem ścieżki wytyczonej na mapie. Przewodnik harcerskiej braci zaś idzie według wcześniej opracowanego planu. Nie, nie, młody przyjacielu, nie dla zwierzchnich władz czy innych kierowników skautowych ten plan sporządzasz. Nie oni przecież w tę drogę wyruszą. To ma być sprawne narzędzie w Twoim ręku i dla Twojej drużyny przygotowane. Jeśli warunku tego nie spełnisz – żadna zgoda czy zachęta ze strony harcmistrza nie zbliży cię do celu i lepiej miast w obrazki kolorowe plan ten ubierać – poszukaj u mistrza porady lub wypowiedzi. Na wyprawę górską tylko z mapą właściwą, a w nadchodzące miesiące z odpowiednim planem wyruszaj.

Pytasz jak plan przygotować? Choć przepis to niekompletny, wskazówek kilku udzielić mogę. Dobrze opracowany plan działania jest jak właściwie wytyczona trasa wielodniowej wędrówki:

- obejmuje całą drogę,
- podzielony jest na etapy,
- najbliższy etap opracowany jest szczegółowo,
- każdy element planu jest zadaniem, a każde zadanie jest przypisane do starszego wiekiem i doświadczeniem skauta (wtedy ciężar prowadzenia tej wyprawy nie tylko na głowie przewodnika spoczywa).

Pamiętaj też o ważnych składnikach harcerskiego planu, bo bez nich powodzenie najkrótszej nawet „wycieczki do obranego celu” jest wielce niepewne.

Po pierwsze: spojrzij na całą swą gromadę. Oceń czy liczna jest i skupiona na pracy harcerskiej. Zaplanuj i dobrze przygotuj pozyskanie do drużyny nowych młokosów i niespokojnych duchów (i wyciągaj wnioski z niepowodzeń raczej niż w wysiłkach ustawaj).

Po drugie: popatrz na starszyznę gromady. Spośród niej wybieraj tych u których przewodnika charakter widzisz. Obciążaj ich ważniejszymi zadaniami, ale też radą i pomocą służyć bądź gotów.

Po trzecie: bacz na zastępowych. Każdy zastęp swój udział w dążeniu do celu drużyny mieć powinien – podług doświadczenia i stopni harcerzy. Od bandy zielonych jeszcze młokosów będziesz wymagał, by poznali zwyczaje i prawa w gromadzie obowiązujące, a ćwików dużą odpowiedzialnością obarczać będziesz.

Zwróć wreszcie uwagę na każdego z braci harcerskich skupionych wokół Ciebie. Wyrośli chłopcy przez ostatni rok, twarze im od słońca ogorzały w lipcowe dni. Nowe, doroślejsze zadania i próby ich czekać powinny w nadchodzących tygodniach i miesiącach – a Ty pieczę nad tym sprawujesz.

Pomyśl też o majątku drużyny. Sprzęt i finanse potrzebne są do realizacji wielu zadań jakie czekają w najbliższej przyszłości, a i wszelkie prace gospodarcze dobrym pretekstem są by do życia dorosłego przygotować harcerską młodzież, ćwicząc ją w odpowiedzialności i szacunku dla dobra wspólnego. Wszystkie te duże i drobne zadania przydziel sobie i innym, a wykonanie ich niech ma odbicie w zdobywanych stopniach i sprawnościach.

Cała droga, każdy etap i pojedyncze zadania przygodą i wyzwaniem dla harcerza być powinny. Nie martw się zbytnio, że chłopcy zmęczą się w tej podróży, a czasem okaże się, że sami rady nie dają i pomoc większa im z Twojej strony potrzebna będzie. Bądź przygotowany na te niespodzianki i słabość ludzkich charakterów. Dobrze na mapie wytyczona droga bowiem niekoniecznie jest najkrótsza, zwykle nie prowadzi też szerokim duktem – częściej wąską i stromą ścieżyną. Jednak każdy kamień i kłoda czy strumień pokonane na tej wycieczce dadzą w przyszłości plon stukrotny: umiejętności, woli, hartu, ambicji, potrzeby działania, wiary w siebie i innych, zaufania i przyjaźni. Nie prostuj więc tych ścieżek zanadto, a raczej nasycaj je tym, w czym chłopcy ćwiczyć się powinni i w czym słabują szczególnie.

A i na koniec jedną już tylko podpowiedź dam Ci młody przyjacielu: Wyga stary oprócz mapy bierze na wędrówkę busolę. Choć nie wyjmuje jej codziennie, bo kierunek na pamięć zna i widzi go wyraźnie jak puszczyk mysz najmniejszą w nocy mroku, to wie, że w momentach zawahania, przy zmianie planów lub w niebezpieczeństwie, może liczyć na jej wskazanie. Ty młody przewodniku zaufaj jego doświadczeniu i też pamiętaj o drogowskazie. Igłą Twojego kompasu jest Prawo Harcerskie. Sensem naszej pracy harcerskiej jest przecież odnalezienie na

codziennej drodze wartości w nim zapisanych. Korzystaj z tego drogowskazu często. Krok w krok idzie za Tobą młodzik i wywiadowca...

### Andrzej Jaworski

Wychowanek 22 Szczepu „Watra” im. hm. Kazimierza Skorupki z warszawskiego Grochowa. Przeszedł drogę od zucha do harcmistrza, od zastępowego do wiceprzewodniczącego ZHR. Dziś członek Rady Naczelnej ZHR i przyboczny w rodzimej 22 WDH „Płowce” im. Króla Władysława Łokietka.